

Dane bardziej bezosobowe

NOWELIZACJA Po ponad dwóch latach pracy znowelizowano przepisy ustawy o ochronie danych osobowych. Zaczną obowiązywać 7 marca 2011 roku



● – Odnoszę czasem wrażenie, że zatrzymaliśmy się na etapie „listy lokatorów” i zdecydowanie zabrakło nam merytorycznej i systematycznej dyskusji publicznej w tej materii – uważa Wojciech Rafał Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych

Uchwalenie nowelizacji to efekt prac nad prezydenckim projektem zmian z 2007 r., a swoje szczęśliwe zakończenie znalazł w październiku 2010 r. Nie wszystkie problemy związane z przetwarzaniem danych osobowych zostały pozytywnie i do końca rozwiązane.

Na razie korekta

Obowiązująca obecnie ustawa o ochronie danych osobowych mocno już się zesta-

rzała. Nic dziwnego. Została uchwalona w 1997 r., a jej podstawę stanowią przepisy dyrektywy europejskiej pochodzącej z roku 1995, która tworzona była w latach 1992–1993.

– Jeśli każdy z nas spróbuje sobie przypomnieć, w jaki sposób używał internetu w roku 1992 czy 1993, to zda sobie sprawę z tego, że nasza ustawa i dyrektywa europejska tak naprawdę nie pochodzą z ubiegłego wieku, ale sprzed wieku – mówi dr Wojciech Rafał Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych (GIODO).

Wzmiana przepisów jest więc konieczna i nie ma co do tego wątpliwości.

– Należy jednak pamiętać, że nowelizacja, która została uchwalona 29 października 2010 r. i która wejdzie w życie 7 marca 2011 r., to pokłosie prezydenckiego projektu, zgłoszonego do łaski marszałkowskiej w grudniu 2007 r. Zatem nie odzwierciedla stanu dyskusji na rok 2010 czy 2011, lecz de facto na rok 2007.

– Należy jednak pamiętać, że nowelizacja, która została uchwalona 29 października 2010 r. i która wejdzie w życie 7 marca 2011 r., to pokłosie prezydenckiego projektu, zgłoszonego do łaski marszałkowskiej w grudniu 2007 r. Zatem nie odzwierciedla stanu dyskusji na rok 2010 czy 2011, lecz de facto na rok 2007.

■ 2007. Ponadto pierwotna propozycja prezydencka została bardzo skrytykowana zarówno podczas wysłuchania publicznego, jak i w opiniach środowiska prawniczego oraz rządu. Z tego też powodu projekt ten na ponad 2 lata utknął w komisji sejmowej – wyjaśnia Wojciech Rafał Wiewiórowski.

Grzywna GIODO

Komisja pracowała nad projektem długo, ale w wyniku wprowadzonych zmian prezydencki projekt został zupełnie przebudowany. W ciągu dwóch lat udało się wyeliminować z projektu większość złych zapisów i zastąpić je takimi, które mają rzeczywiste szanse sprawdzać się w praktyce. Przede wszystkim zniknęły liczne mniej lub bardziej kontrowersyjne rozwiązania, m.in. takie, jak możliwość nakładania przez GIODO kar finansowych.

– Niemniej zmiany, które w tej chwili zostały wprowadzone do ustawy o ochronie danych osobowych, nie są zmianami fundamentalnymi – mówi Wojciech Rafał Wiewiórowski. – Mają raczej charakter korygujący, po trochu czyszczący czy usuwający pewne problemy oraz dodający kilka nowych instytucji, których do tej pory nie było. Zrezygnowano z tego, by GIODO nakładał kary, natomiast wprowadzono administracyjne metody dochodzenia do egzekucji decyzji, które są wydawane przez Generalnego Inspektora, ale to jest już troszkę inna konstrukcja – wyjaśnia.

Oznacza to, że GIODO na podmioty łamiące zasady przetwarzania danych osobowych nie będzie mógł nakładać kar finansowych, ale będzie miał prawo nałożyć grzywnę na podmioty, które nie będą wykonywały jego decyzji administracyjnych. Kompetencje takie GIODO uzyskał na mocy omawianej nowelizacji, gdyż został w niej uznany za organ egzekucyjny w zakresie egzekucji administracyjnej obowiązków o charakterze niepieniężnym.

Do tej pory nie było takich regulacji, co powodowało, że niektóre firmy czy instytucje nie wykonywały decyzji GIODO. Z tego też powodu w projekcie prezydenckim pojawiła się konstrukcja kar administracyjnych. Jak twierdzi Wojciech Rafał Wiewiórowski, nie byłoby to jednak dobre rozwiązanie. Wprowadzałyby bowiem dodatkowe metody egzekucji, poszerzające dotychczasowy katalog znanych już i stosowanych metod egzekucji administracyjnej. Ostatecznie zdecydowano, by Generalnego Inspektora dopisać do grupy podmiotów, które prowadzą egzekucję administracyjną w trybie przewidzianym ustawą o postępowaniu egzeku-



Wprowadzono administracyjne metody dochodzenia do egzekucji decyzji, które są wydawane przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych

cyjnym w administracji, do którego są już przyzwyczajone działające w Polsce podmioty.

Na nieuczciwych

Sprawowanie skuteczniejszego nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych ma ułatwić nowy przepis karny wprowadzony w nowelizacji ustawy. Przewiduje on możliwość ukarania osób utrudniających lub uniemożliwiających inspektorom GIODO przeprowadzenie kontroli.

– Przypadki, gdy kontrolerzy GIODO nie zostali w ogóle wpuszczeni do instytucji, którą mieli skontrolować, są wprawdzie bardzo rzadkie i można by je policzyć na palcach jednej ręki, jednak się zdarzają – mówi Wojciech Rafał Wiewiórowski.

Wskazuje natomiast, że przypadki polegające na utrudnianiu kontroli, chociażby poprzez przedstawianie fałszywych, np. antydatowanych dokumentów, są już znacznie częstsze. Podobnie jak niewpuszczanie kontrolerów do niektórych pomieszczeń. Obecnie pojawia się przepis karny mający być swoistym biczem na tego rodzaju zabronione praktyki.

– Chciałbym przy tym wskazać, że kara za utrudnianie lub uniemożliwianie kontroli będzie mogła być nałożona nie tylko na administratora danych, ale na każdą osobę, która uczestniczy w procesie inspekcyjnym – mówi Wojciech Rafał Wiewiórowski.

Nowy przepis stanowi bowiem, że ten, kto inspektorowi GIODO udaremnia lub utrudnia wykonanie czynności kontrolnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

– Oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że przepis ten będzie miał przede wszystkim znaczenie prewencji ogólnej i nie zacząłby się nagle pojawiać dziesiątki postępowań karnych przeciwko podmiotom lub osobom utrudniającym bądź uniemożliwiającym kontrole. Mam nadzieję, że takich przypadków w ogóle nie będzie – dodaje dr Wiewiórowski.

Nowy przepis powinien zniechęcić zarówno osoby zarządzające kontrolowanymi

mi przedsiębiorstwami, jak i zatrudnionych w nich szeregowych pracowników, do jakiegokolwiek utrudniania lub uniemożliwiania pracy inspektorom GIODO, gdyż wszyscy będą wiedzieli, że narażają się w ten sposób na odpowiedzialność karną.

Przewodnik administratora

Kolejne nowe rozwiązanie, które ma się przyczynić do skuteczniejszej ochrony danych osobowych, to prawne uregulowanie instytucji wystąpienia kierowanego przez GIODO do wskazanych w ustawie podmiotów.

– To było praktyką ostatnich lat, ale nie znajdowało pełnej podstawy prawnej – mówi Wojciech Rafał Wiewiórowski. – Dla mnie ważne jest, by nie wprowadzać w ten sposób dodatkowej procedury administracyjnej, która poprzedzałaby karanie, w dodatku bez zapewnienia możliwości odwołania się – dodaje. – Obejmując funkcję GIODO przyjąłem na siebie zobowiązanie, że nie będę wykorzystywał tego instrumentu w ten sposób. Chciałbym natomiast, aby wystąpienie było swego rodzaju podsumowaniem lub opisaniem problemów dostrzeżonych przez GIODO przy dokonywaniu inspekcji i obserwowaniu, jak działa rynek, z jednocześnie wskazaniem sposobów radzenia sobie z tymi problemami – tłumaczy. Wystąpienie byłoby więc rodzajem przewodnika dla administratorów danych osobowych, który wyjaśniałby, jakie jest podejście GIODO do danego zestawu problemów.

Taki dokument byłby z pewnością pomocny w codziennej pracy wielu firm i instytucji zobowiązanych do stosowania przepisów z zakresu ochrony danych osobowych. Cieszy więc zapowiedź GIODO, że wystąpienia będą zamieszczane na jego stronie internetowej www.giodo.gov.pl.

Początek drogi

Zdaniem GIODO, uchwalona w październiku 2010 r. nowelizacja ustawy to nie koniec zmian przepisów odnoszących się do ochrony danych osobowych i prywatności. Wręcz przeciwnie – to dopiero ich początek. Obecna nowelizacja nie rozwiązuje bowiem problemów, które są spowodowane szybkim rozwojem nowoczesnych technologii. Między innymi z tego powodu GIODO 16 grudnia 2010 r. zainicjował już publiczną debatę na temat innych ważnych zmian, których należałoby dokonać w prawie, by skutecznie chronić dane osobowe.

Ponadto prace nad poprawą przepisów, w tym ustawy o ochronie danych osobowych, zaczną się praktycznie od nowa chociażby z tego powodu, że Unia Europejska zaczyna właśnie dyskusję na

temat zmian dyrektywy 95/46 WE Parlamentu Europejskiego i Rady odnoszącej się do przetwarzania danych osobowych.

– Nie chcemy czekać do czasu aż dyrektywa unijna zostanie uchwalona i określony zostanie czas na jej implementację do polskiego porządku prawnego. Dlatego inicjując publiczną debatę na temat koniecznych zmian prawa pod dyskusję poddajemy szerokie spektrum zagadnień – tłumaczy Wojciech Rafał Wiewiórowski.

Wyzwania przyszłości

Zawszad słycać opinie o konieczności jak najszybszego dostosowania zarówno odpowiednich aktów prawnych, jak i używanych w nich pojęć do nowej rzeczywistości. Jak dotąd, niestety, ta adaptacja nie przebiegała tak szybko, jak byśmy sobie tego życzyli i jak szybko przebiegają zmiany technologiczne.

– Odnoszę czasem wrażenie, że zatrzymaliśmy się na etapie „listy lokatorów” i zdecydowanie zabrakło nam merytorycznej i systematycznej dyskusji publicznej w tej materii – uważa Wojciech Rafał Wiewiórowski.

W tej kadencji Sejmu RP kolejnej nowelizacji ustawy o ochronie danych osobowych z pewnością nie uda się już przeprowadzić. Wiadomo, najdalej za rok czekają nas kolejne wybory parlamentarne. GODO chciałby w tym czasie przynajmniej uruchomić mechanizm powszechnej dyskusji publicznej na temat zmian w prawie o ochronie danych osobowych, z uwzględnieniem nowych wyzwań, od rozwiązania których przecież nie uciekniemy, tak aby jesienią 2011 r. można było przystąpić do prac nad nowym kształtem przepisów. W tym czasie GODO chciałby w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi środowiskami i podmiotami wypracować przynajmniej tezy do ustawy.

info

PISEMNE WYJAŚNIENIA GODO

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (GODO) na nadsyłane do Biura GODO pytania udziela pisemnych wyjaśnień związanych ze stosowaniem przepisów dotyczących ochrony danych osobowych.

Ważne jest jednak to, aby:

- problem został precyzyjnie opisany,
- w korespondencji zawarte były podstawowe informacje o nadawcy, takie jak: imię i nazwisko, adres, dane kontaktowe,
- list był podpisany.

Pytania można przysyłać elektronicznie na adres kancelaria@godo.gov.pl lub listownie na adres Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

– Jestem zdania, że w najbliższym czasie najpoważniejszym wyzwaniem będzie uregulowanie zasad tzw. transgranicznego przenoszenia informacji, przykładowo tego, czy w Polsce będzie można, upraszczając, dochodzić swoich praw od np. Facebooka. Obecnie mamy do czynienia z taką sytuacją, że przedsiębiorca z Polski musi, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych, informować o zbieraniu i przetwarzaniu danych osobowych każdego klienta, a serwis społecznościowy administrowany np. na Szeszelach już nie. To bardzo istotny problem, który powinien być jak najszybciej prawnie uregulowany – uważa dr Wiewiórowski.

REKLAMA

Inne wymagające analizy zagadnienia dotyczą m.in. cloud computingu oraz możliwości synergicznego administrowania wieloma bazami danych przez jeden podmiot. Także w Polsce staniemy wkrótce przed bardzo poważnymi lokalnymi wyzwaniami. Pojawiają się m.in. nowe, bardzo obszerne, skomplikowane bazy oraz systemy dotyczące takich aspektów, jak: ochrona zdrowia, informacja oświatowa, centralna ewidencja oraz informacja o działalności gospodarczej. Czekają nas też kolejne wymiana dowodów osobistych. A nie są to jedyne problemy, które wkrótce przyjdzie nam rozwiązywać.

Włodzimierz Kaleta

www.ekancelaria.LEX.pl

www.wymiar pra

www.wym

LEX.pl Now

www.w